

mentów rozumowych, ale będą też sytuacje, gdy „chrześcijanin musi przestać być mędrce, a zacząć być prorokiem” (s. 73). Argument teologiczny i konsekwentna postawa chrześcijańska winny być obecne w debacie publicznej, ale w sobie właściwy sposób.

Biggar wielokrotnie wyraża przekonanie, że chrześcijaństwo (a więc i Kościół) nie jest zbędne, bo trwa jego powołanie i obowiązek „głoszenia prawdy o Bogu w świetle Jezusa Chrystusa i o ludzkim dobrym i złym postępowaniu w świetle tego Boga” (s. 107). Chrześcijanie zachowują mocne przekonanie, że treść ich wiary jest prawdziwa nie tylko dla nich jako wierzących. Nie mogą zapominać, że dzięki ładowi wpisanemu w naturę ludzką i działaniu Ducha Chrystusowego również inni, ludzie spoza kręgu chrześcijan, zachowują wrażliwość moralną i żyją moralnie. Uczniowie Chrystusa mają uzbroić się w liczne cnoty – jak cierpliwość, pokora, uległość, wyrozumiałość – by stale uczyć się właściwej postawy w rozmowie i odpowiedniego zachowania w życiu społecznym. Troska o taką autentyczną obecność chrześcijan na polu wiary i moralności przenika całą książkę Biggara, o czym świadczy oparcie jej na wspomnianych wykładach wygłoszonych dla nowo powołanego ośrodka, promującego teologiczne i etyczne zaangażowanie w życiu publicznym. Dla takiej postawy Biggar, odwołując się do św. Tomasza z Akwinu i swojego ulubionego Karla Bartha, tworzy swoiste określenie „Barthiańskiego tomizmu”, gdzie będzie miejsce i dla wierności naturalnemu ładowi moralnemu, i dla wrażliwości na konkretne Chrystusowe wezwanie, niekiedy zmieniające implikacje niezmiennej natury ludzkiej (s. 109).

Niewielka, ale inspirująca publikacja oksfordzkiego teologa moralisty Nigela Biggara zasługuje na uważną lekturę tym bar-

dziej, że charakteryzuje się poprawnością formalną, ładnym stylem czy bogatymi przypisami. Widać kompetentne odniesienie autora do dawnej (np. Augustyn, Akwinata, M. Luter, R. Hooker) i obecnej (np. K. Barth, R. Niebuhr, K. Rahner) literatury teologiczno-etycznej i odważne, także krytyczne sięganie do tych pism. Publikacja zawiera indeks osobowo-rzeczowy (s. 121-124) oraz wykaz odnośnej literatury (s. 113-120). Lektura *Behaving in Public: How to Do Christian Ethics* potwierdza, że w osobie jej autora teologiczne środowisko Uniwersytetu Oksfordzkiego znalazło twórczego i zaangażowanego naukowca, któremu zależy na owocnej obecności chrześcijan we współczesnym świecie.

ŚLAWOMIR NOWOSAD

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Anthony Fisher, *Catholic Bioethics for a New Millennium*, Cambridge: Cambridge University Press 2012 ss. XII + 333.

Wśród ukazujących się ostatnio dość licznych tekstów podejmujących zagadnienia bioetyczne *Katolicka bioetyka na nowe tysiąclecie* godna jest szczególnej uwagi. Jest to prezentacja wszystkich ważniejszych problemów związanych z tą tematyką, podana w kompetentny i jednoznaczny sposób. Anthony Fisher jest Australijczykiem, który po studiach z historii i prawa najpierw prowadził praktykę prawniczą, a w 1985 roku postanowił wstąpić do dominikanów. Po studiach teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie w 1991 roku. Z kolei po kilku latach studiów na Uniwersytecie Oksfordzkim uzyskał doktorat i zaczął uczyć m.in. w Instytucie Jana Pawła II w Melbourne i na australijskim Uniwersytecie Notre Dame. W 2003 roku

został biskupem pomocniczym w Sydney, a siedem lat później Benedykt XVI powołał go na biskupa diecezjalnego w Parramatta. Od 2004 roku jest członkiem Papieskiej Akademii Życia.

Omawiana tu jego najnowsza praca to przykład kompetencji, ale i płynącego z wiary zaangażowania teologa moralisty, będącego zarazem biskupem, który potrafi przekonująco argumentować teologicznie i filozoficznie analizowane zagadnienia – co zauważa też we wprowadzeniu znany katolicki filozof John Finnis (s. VIII-X). Fisher przyznaje się także jednoznacznie do swego zakorzenienia teologicznego i bioetycznego w nauczaniu Jana Pawła II. Uznając za papieżem dobro wielkiego postępu w medycynie, bp Fisher podkreśla zarazem, że jej współczesny rozwój prowadzi do dominacji tzw. imperatywu technologicznego nad etyką. Warto przytoczyć tutaj opinię Leona Kassa, znanego amerykańskiego bioetyka i przewodniczącego Prezydenckiej Komisji Bioetycznej (2001-2005), który pisał, że „technologia biomedyczna czyni możliwym wiele rzeczy, których n i g d y nie powinniśmy robić” (s. 3).

W niniejszej książce autor podejmuje najpierw wybrane kwestie metodologiczne, by następnie w trzech kolejnych częściach zając się początkiem życia, jego dalszym rozwojem i obroną instytucjonalno-społeczną. Ważniejsze aspekty postmodernistycznego kontekstu kulturowego, kwestia (kryzysu) autorytetu sumienia oraz szczegółowe zagadnienie współpracy ze złem dostarczają koniecznych wyjaśnień do rzeczowej i uważnej analizy wielu konkretnych zagadnień bioetycznych. Nie można bowiem zapominać o widocznych błędnych trendach współczesnej kultury, jasno krytykowanych przez Jana Pawła II, a potem przez Benedykta XVI, a więc o: indywidualizmie, subiektywizmie moralnym, re-

latywizmie kulturowym czy zagubieniu aksjologicznym, co ostatecznie prowadzi do powszechnego moralnego chaosu (s. 23-27). Wezwania Vaticanum II wraz z późniejszym rozwojem nauczania katolickiego w papieskim przesłaniu postawiły przed teologią moralną, a więc i przed bioetyką, mocne zobowiązanie do zdecydowanego oparcia na Piśmie Świętym, do odnowy doktryny prawnonaturalnej, do odrodzenia nauki o cnotach, wspólnotcie, tradycji i kulturze. Mimo jasnej krytyki liberalistycznego indywidualizmu czy konsekwencjalistycznego utilitaryzmu autentycznie humanistyczne ukształtowanie współczesnej cywilizacji pozostaje zadaniem dla kolejnych pokoleń.

Wśród szczegółowych problemów bioetycznych, którym autor poświęca kolejne partie swojego opracowania, znajdują się te niejako klasyczne, a zarazem najbardziej ważne w kontekście współczesnego rozwoju medycyny i przemian mentalności. I tak w części II (s. 101nn) jest mowa o początku ludzkiego życia, komórkach macierzystych i aborcji, w części III (s. 185nn) o przeszczepach, sztucznym odżywianiu oraz samobójstwie i eutanazji, a w części IV (s. 275nn) chodzi o kwestie innego rodzaju – o rolę katolickiego szpitala oraz prawo i politykę społeczną. W całej pracy przy każdym zagadnieniu jest zachowany wyjątkowy ład, kolejne rozważania logicznie z siebie wynikają. Jest więc tam miejsce na przywołanie szczególnie głośnych i kontrowersyjnych przypadków (np. Terri Schiavo w kontekście eutanazji – s. 213nn), wyjaśnienie faktów od strony naukowej, medycznej czy biologicznej, analizę głównych ujęć filozoficznych, a wreszcie na zaprezentowanie jasnej wykładni katolickiej z argumentacją teologicznomoralną i odwołaniem do oficjalnych wypowiedzi *Magisterium Ecclesiae*. Dzięki temu cała książka bp. Fishera jest wyjątkowo

przejrzysta, kompetentna i szczególnie pożyteczna dla wykładu bioetyki katolickiej. W całej pracy znajduje się bardzo wiele rozbudowanych przypisów, gdzie czytelnik znajdzie informacje o licznych, najnowszych publikacjach czy autorach, opowiadających się za określonym poglądem. Dla przykładu (s. 101nn) Fisher pisze krytycznie o tezach Normana M. Forda z *When Did I Begin?* (Cambridge: CUP 1988), zarzuca mu brak odniesienia do dawnych i współczesnych rozstrzygnięć, niekonsekwencje w rozumowaniu, by na koniec stwierdzić, że jego argumenty nie podważają przekonania, iż istota ludzka zaczyna się w momencie zapłodnienia (s. 130).

Wszechstronność analizy i prezentacji bp. Fishera widać dla przykładu przy kwestii aborcji (s. 152-181). Odnosi się tam nie tylko do podstawowej literatury medycznej, filozoficznej czy teologicznej, ale sięga do najnowszych przykładów takich dyskusji, także w kontekście politycznym, usiłuje odczytać argumentację z doświadczenia kobiet, ale też skutki określonych poglądów na społeczeństwo, a nawet całą ludzkość. Wszędzie jest miejsce na przywołanie licznych źródeł i uważne wyjaśnienie całego zagadnienia. Umożliwia to „głoszenie pozytywnej wizji chrześcijańskiej postawy pro-life we wszystkich jej wymiarach i wsparcie dla tych, którzy doświadczają rozpacz” (s. 181).

Uwzględnianie aktualnego kontekstu egzystencjalnego widać w licznych miejscach tego cennego pod wieloma względami studium. Doceniając wykład wiodących kwestii bioetycznych w części I i II, warto podkreślić, że szczególne uznanie należy się autorowi za podjęcie rzadko omawianego kontekstu instytucjonalnego, organizacyjnego czy prawnego ochrony życia ludzkiego. Gdy autor odczytuje misję katolickich ośrodków służby zdrowia, przytacza opinie – kontrowersyjnego skądinąd

– R. McCormicka, który ubolewał nad zanikiem podstawowej kultury życia nawet w katolickich szpitalach: jest ona dzisiaj „głęboko zagrożona przez zdepersonalizowaną atmosferę, w której realizuje się praktykę medyczną”, gdzie dominuje postrzeganie medycyny jako zwykłego biznesu i nacisk, by pacjenci jak najszybciej wyszli ze szpitala. McCormick pesymistycznie stwierdza, że „istota katolickiej kultury ochrony zdrowia przepadła. Misja okazała się niemożliwa” (s. 281-282). Fisher wytrwale tłumaczy jednak, że katolicka troska o życie nawet w takim kontekście nie może ulegać niekorzystnym trendom i nie wolno rezygnować z wizji szpitala i całej troski o ludzkie zdrowie jako wyrazu postawy *diakonia* i *martyria*, a nawet *leitourgia* Kościoła (s. 286-299). Podobnie cierpliwie i racjonalnie wskazuje na znaczenie współczesnej legislacji, a szczególnie na zadania odpowiedzialnych polityków, od których zależy stanowienie prawa (s. 304-327).

To dojrzałe, obszerne opracowanie współczesnej bioetyki zasługuje na uważną lekturę nie tylko teologów czy etyków, ale również wszystkich, którym zależy na skutecznej trosce o życie ludzkie od momentu poczęcia po naturalną śmierć, w tym również osób aktywnych w służbie społecznej, także politycznej, które potrzebują takiego wsparcia i kompetentnej pomocy w poszukiwaniach prawa autentycznie sprawiedliwego. Argumentacja bp. Fishera jest często wzmocniona licznymi i obszernymi przypisami, odwołaniami do tekstów biblijnych czy do dokumentów Magisterium Kościoła, w tym szczególnie często do wypowiedzi Jana Pawła II i Benedykta XVI. Bazuje zarazem na bogatej literaturze filozoficznej, teologicznej, medycznej i społecznej, zarówno na katolickich, jak i niekatolickich opracowaniach. Dodatkową pomocą w korzystaniu z tego obszernego

nego i zróżnicowanego kompendium jest szczegółowy indeks osobowo-rzeczowy (s. 328-333).

SŁAWOMIR NOWOSAD

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Bp Andrzej F. Dziuba, *Służyć życiu*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2012, ss. 344.

Wartościowanie otaczającego nas świata ma wymiar zobowiązujący. Wynika to z normatywnego charakteru wartości, które zawierają w sobie aksjologiczną powinność. Moc zobowiązująca owej powinności związana jest z hierarchicznym usytuowaniem danej wartości. Najbardziej wiążące pod względem normatywnym są wartości najwyżej usytuowane, stanowiące wyznacznik ludzkiej egzystencji. Należy do nich życie, wokół którego koncentruje się ludzkie zainteresowanie poznawcze i wysiłki egzystencjalne. Rozpoznawanie wartości życia, zwłaszcza życia człowieka, sytuuje się w centrum badań etyki filozoficznej i teologii moralnej. Ludzkość ciągle stara się zrozumieć wartość swej egzystencji i wypracować właściwe formy uszanowania życia. Zastanawiając się nad normatywnością życia człowieka, Romani Guardini stwierdza: „Życie ludzkie jest nienaruszalne, ponieważ jest życiem osoby. [...] Bycie osobą jest realnością metafizyczną, nie psychologiczną tylko; realność ta – ze swej istoty – nie zależy ani od wieku, ani od stanu psychicznego, ani też od szczególnych talentów, w jakie natura wyposażyła dany podmiot. [...] To właśnie owo bycie osobą decyduje o godności każdego poszczególnego człowieka. To ono wynosi go ponad świat rzeczy i czyni go podmiotem” [R. Guardini, *I diritti del nascituro*, „Studi Cattolici”, maj-czerwiec 1974].

Odkrywaniu wartości życia oraz wskazywaniu właściwych postaw wobec tej wartości poświęcona jest monografia bp. Andrzeja F. Dziuby *Służyć życiu* (Niepokalanów 2012). Jej autor – prof. dr hab. teologii moralnej, ordynariusz diecezji łowickiej – tytułowy problem przedstawia w wymiarze aksjologiczno-teologicznym. Nawet wstępna lektura tej książki ukazuje, jak niezwykle ważny merytorycznie oraz aktualny jest zawarty w tytule problem. Już sam tytuł wyraża aksjologiczny wymiar i znaczenie życia. Jeżeli bowiem życiu należy służyć, to stanowi ono wyjątkową wartość, zawierającą w sobie normatyw, zobowiązujący do postawy uszanowania i rozwoju. Podjęta w tej książce problematyka i sposób jej uzasadnienia ukazuje życie jako „[...] odbłask nieskończoności, bez którego przebłytku chyba żadne stworzenie nie potrafi żyć, przebłytku nieskończonej świadomości, której pełnia jest wprawdzie niezaprzeczalnym przywilejem człowieka, ale której promienie jednak padają na wszystko, co żyje [...], przebłytek świadomości, przewijający się przez wszystko, co żywe, niby jakieś najgłębiej ukryte tło wszelkiej możliwości porozumienia między wszystkimi stworzeniami” (H. Broch, *Kusiciel*, tłum. E. Sicińska, Warszawa 1970, s. 518).

Normatywny charakter wartości życia staje się bardziej czytelny i zobowiązujący w kontekście współczesności. Mając to na względzie, autor omawianej monografii we Wstępie podkreśla: „Służba życiu staje się szczególnym zobowiązaniem każdego człowieka. Dotyczy to szczególnie pozytywnych postaw wskazujących na szacunek wobec życia własnego i innych. Dziś – taka jest współczesna «kultura śmierci» – jednak wydaje się, że szczególnym wyzwaniem jest wręcz walka, która jest przeciwstawieniem się wszelkim postawom, aktem prawnym czy zwyczajom, które są